Stanęły prace przy przebudowie Pałacu Saskiego, robotnicy boją się wchodzić do obiektu



Niepokojące informacje płyną z przebudowywanego Pałacu Saskiego. Pracownicy budowy skarżą się, że w budynku dzieją się dziwne i niewytłumaczalne rzeczy. Sytuacja stała się na tyle poważna, że wykonawca zawiesił pracę wewnątrz obiektu. Piwnice Pałacu mają zostać zbadane przez grupę specjalizującą się w badaniu zjawisk paranormalnych.

Jak informuje jeden z robotników pracujący na terenie budowy, już kilkukrotnie w trakcie późno popołudniowych działań prowadzonych w podziemnej części Pałacu dochodziło do niewytłumaczalnych sytuacji.

- Zajmuję się instalacjami elektrycznymi w Pałacu Saskim i zazwyczaj pracuję z jednym pomocnikiem. Już kilka razy czuliśmy, że dzieje się tutaj coś dziwnego. Zostawiłem skrzynkę z narzędziami jakieś 10 metrów od siebie, mój kolega był w drugim końcu pomieszczenia. Skrzynka nagle znalazła się przy nim. Pomyślałem, że to jego żart, ale on się nie przyznawał. Po kilku minutach obaj usłyszeliśmy coś podobnego do szlochania, a nasza instalacja elektryczna zaczęła wariować mimo, że była odpowiednio podpięta – wyjaśnia pan Krzysztof.

Do tego typu sytuacji miało dochodzić częściej. Kilka razy w jednym z pomieszczeń poniżej poziomu gruntu samoczynnie pękło kilka luster, jedno po drugim. Pracownicy odczuwali też niebywały chłód mimo, że temperatura w ich

miejscu pracy zazwyczaj jest stała. Przedstawiciele firmy wykonującej prace są zgodni, w Pałacu Saskim jest obecnego coś, co na pewno nie jest istotą żywą.

- To musi być ktoś, kto tutaj mieszkał, a my odkopując różne fragmenty dziedzińca mogliśmy naruszyć jego spokój – dodaje pan Krzysztof.

O sprawie został poinformowany dyrektor Muzeum Regionalnego w Kutnie Grzegorz Skrzynecki, który przyznaje, że w dokumentach związanych z Pałacem Saskim nie ma żadnych wzmianek o jakiejkolwiek śmierci w tym obiekcie. Kutnowscy muzealnicy skontaktowali się jednak z muzeum w Dreźnie, gdzie również trzymane są akta dotyczące kutnowskiego Pałacu i pewne fakty zaczęły być niepokojące.

- Dokumenty historyczne odkryte podczas kwerendy w Dreźnie mówią o pięknej kobiecie, mieszkance Kutna o imieniu Eleonora, która miała być szalenie zakochana w królu Auguście III Sasie. Jej uczucia wyszły na jaw, kiedy żona Maria Józefa przeglądała korespondencję króla. Eleonora została uwięziona, a akta nie mówią nic o jej dalszych losach – zaznacza Grzegorz Skrzynecki.

Niewytłumaczalne zdarzenia mają miejsce na terenie Pałacu Saskiego już od kilku tygodni i są coraz bardziej szokujące. Sprawą zainteresowała się także grupa Mystery Hunters specjalizująca się w badaniu aktywności paranormalnych. Badaczom ostatnio udało się nagrać na taśmy dźwięk mogący pochodzić z innego wymiaru. Wszystko działo się w dawnym szpitalu w Legnicy. Odcinek można zobaczyć tutaj.

- Czekamy na grupę Mystery Hunters, bo sytuacja jest dla nas trudna. Pracownicy firmy wykonującej przebudowę nie chcą pracować, bo po prostu się boją. Miejmy nadzieję, że jakoś uda się rozwiązać ten problem z ich pomocą. Jeśli doniesienia się potwierdzą, to z pewnością na miejscu potrzebny będzie ksiądz – dodaje Kamil Klimaszewski z Biura Prasowego UM Kutno.

Na razie prace wewnątrz Pałacu Saskiego zostały wstrzymane. Wizyta łowców duchów zaplanowana jest na przyszły tydzień.